

Stefan Moysa

"Die Grundlagen des Glaubens", t. 2,
Leslie Dewart,
Zürich-Einsiedeln-Köln 1971 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 43/2, 218-219

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

drogi między skrajnym materializmem a skrajnym spirytualizmem. Człowiek według niej jest istniejącą świadomością w świecie. Fenomenologia egzystencjalna kładzie wielki nacisk na związku między człowiekiem a światem, choć nie uważa, aby człowiek się w tych związkach wyczerpywał.

Dużo uwagi poświęca autor problemowi poznania. Centralnym zagadnieniem jest tu zagadnienie prawdy, przy czym Luijpen należyście uwzględniła zarówno historyczny charakter prawdy, jak jej transhistoryczność i niezmienność Filozofia człowieka, a taką jest bez wątpienia fenomenologia egzystencjalna. musi też napotkać na swojej drodze problem wolności. Autor w stałym dialogu z Sartre'm analizuje charakterystyczne rysy ludzkiej wolności, która jest koniecznym atrybutem podmiotu istniejącego w świecie. Implikuje ona zarówno obecność wobec rzeczywistości, jak i dystans w stosunku do niej. Chociaż wolność pociąga za sobą możliwość etycznego działania, jednak jej absolutną normą nie może być ona sama, jak chciał tego Sartre.

Człowiek jednak nie jest tylko podmiotem w świecie; zasadniczym przymiotem osobowości ludzkiej jest stosunek do drugiego człowieka. Człowiek egzystuje zawsze wspólnie z kimś. Z tej podstawowej relacji wypływają wszystkie związki człowieka ze społeczeństwem i wszystkie prawa, które tym społeczeństwem rządzą.

Na koniec autor zastanawia się nad możliwością metafizyki, co jest dla niego natychmiast odskocznią dla problemu możliwości istnienia Boga. Tej ostatniej kwestii nie pragnie on jednak rozstrzygać, a jedynie wskazać, że nie ma racjonalnego gruntu i uzasadnienia dla ateizmu, co szczegółowo wykazuje w stosunku do ateizmu Sartre'a.

Można powiedzieć, że zasadnicze zamierzenie autora stworzenia podstaw fenomenologii egzystencjalnej zostało z powodzeniem spełnione. Kierunek ten okazuje się bardzo płodny nie tylko dla opracowania podstawowych zagadnień filozoficznych, ale dla wyrażenia objawienia chrześcijańskiego w języku i filozofii czasów współczesnych. Chociaż bowiem autor wyraźnie tego nie mówi, ma jednak również i ten cel na oku, a cały swój system pozostawia wyraźnie otwarty na chrześcijaństwo. Książka jest więc dowodem, że chrześcijaństwo nie potrzebuje bać się konfrontacji z myślą współczesną i zamykać się w systemach filozoficznych, które dzisiaj nie posiadają większego znaczenia.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Leslie DEWART, *Die Grundlagen des Glaubens*, t. II: *Systematische Synthese* (tłum. z ang.,) Zürich-Einsiedeln-Köln 1971, Benziger Verlag, s. 293.

Pierwszy tom powyższych rozważań był już omawiany w naszym czasopiśmie¹. Poświęcony on jest historycznej analizie pojęć prawdy i rzeczywistości, w której autor pragnie wykazać, w jaki sposób pomieszanie tych dwóch rzeczy szkodliwie zaciążyło nad myślą chrześcijańską. W obecnym tomie Dewart przedstawia w systematycznej syntezie nowe ujęcie racjonalnych podstaw wiary chrześcijańskiej.

Więcej niż połowa tej bardzo obszernej książki zajmuje się analizą pojęć filozoficznych. Autor podkreśla i uzasadnia szeroko, dlaczego stoi na stanowisku filozofii klasycznej, ściśle rozróżniającej między podmiotem a przedmiotem poznania. To rozróżnienie jest dla niego podstawą empirycznego

¹ Por. *Collectanea Theologica* 42(1972) z. 2, 196—197.

charakteru filozofii. Bardzo ważną rolę odgrywa dla autora nowe postawienie problemu prawdy, która nie jest *adaequatio intellectus et rei*, ale pewną właściwością poznania, przenoszącą człowieka nad samego siebie i czyniącą to poznanie dynamicznym, twórczym, stale postępującym naprzód.

Mając w ten sposób oczyszczony teren, autor przystępuje do tego, co nazywa odbudowaniem wiary w Boga. Wpierw jednak stwierdza, że nie można budować racjonalnych dowodów istnienia Boga na założeniach metafizycznych dotąd powszechnie przyjętych. Te — zdaniem autora — prowadzą do ateizmu. Ateizm bowiem powstał między innymi jako reakcja na niewystarczalność teizmu. Autor zaś broni się przeciw alternatywie: tradycyjny teizm czy ateizm; szuka innej drogi.

W tym celu stara się na nowo przemyśleć klasyczne pojęcie scholastyczne natury i nadnatury. Człowiek otrzymuje zarówno egzystencję naturalną, jak i nowe życie w Chrystusie jako dar, ale na różny sposób. W przeciwieństwie bowiem do egzystencji naturalnej, której człowiek nie może nie przyjąć, „nowe życie” musi być przez człowieka akceptowane. Klasyczne pojęcia natury i nadnatury nie były adekwatne dla wyrażenia tych rzeczywistości. Samo pojęcie „nadnatury” skierowało umysły wyłącznie do Bożej transcendencji; Bóg przestał być pojmowany jako ktoś, kto interweniuje w samym życiu człowieka i kto jest mu obecny. Tę transcendencję jako wymiar wyłączny, podkreślała również metafizyka; tymczasem pojmowanie Boga jedynie jako ponadświatowej siły i ponadświatowej rzeczywistości jest całkowicie niewystarczające dla umysłu współczesnego.

Dlatego autor stara się zbudować coś, co nazywa meta-metafizyką. Podstawową zasadą takiej nauki jest twierdzenie, że nie każda rzeczywistość jest bytem. Bóg jest rzeczywistością, ale nie jest bytem. On przekracza byt, chociaż ujawnia się i jest obecny człowiekowi w jego bycie. Na podstawie semantycznych przykładów wziętych z innych języków autor wyjaśnia, że jest całkowicie możliwe, aby istniała rzeczywistość, która nie jest bytem, ale jednak jest czymś realnym.

Narzędziem tej meta-metafizycznej rzeczywistości poznania jest według autora wiara. Wiara bowiem stanowi pewnego rodzaju doświadczenie tego, co właśnie przewyższa byt. Jasną jest rzeczą, że nie można pojmować tego stwierdzenia w duchu całkowitej irracjonalności czy fideizmu.

Podanie myśli przewodniej książki nie może dawać przybliżonego nawet pojęcia o wartości rozumowania autora. Za pewnymi krótkimi zdaniem czy pojęciami stoją nieraz całe strony skomplikowanych wywodów. Dyskusja z nimi wymagałaby drugiego podobnego dzieła. Niemniej pozostaje prawdą, że książka wymaga nie tylko odnotowania, ale szczegółowej dyskusji. Może stać się bowiem bardzo cennym przyczynkiem do lepszego umocnienia podstaw wiary.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Albert EBNETER, Pietro SELVATICO, Benno GASSMANN, *Hat Glauben noch Sinn? Grundfragen nach Kirche, Gott und Welt*, Zürich-Einsiedeln-Köln 172, Benziger Verlag, s. 252.

Pod szokującym tytułem umieszczone są trzy obszerne rozprawy dotyczące Kościoła, Boga i świata. W ten sposób chcieli autorzy wyjść na spotkanie dzisiejszym potrzebom, gdyż pytania wątpliwych rozpoczynają się